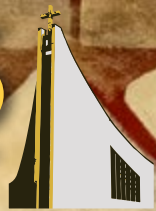


75  
LAT



# Zwiastun

PISMO PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI I ŚW. FRANCISZKA W LUBLINIE



## ODBUDUJ MÓJ KOŚCIÓŁ

# Ewangeliarz

## 5 października, XXVII Niedziela zwykła Apostołowie prosili Pana: „Dodaj nam wiary”. Łk 17, 5-10

A my? Czy jak Apostołowie prosimy Pana Jezusa, aby dodał nam wiary?

Przecież uznajemy się za ludzi wierzących, chodzimy do kościoła co niedzielę lub nawet częściej, przyjmujemy sakramenty... Jesteśmy wierzący, praktykujący! Po co nam więcej wiary?

Po to, aby być w stanie służyć Panu Bogu i drugiemu człowiekowi z pokorą, tak jak robił to święty Franciszek!

Bez wiary trudno być pokornym. Bez wiary trudno uznać własne ograniczenia bez popadania w przesadę. Bez wiary trudno unikać pychy i wywyższania się ponad innych.

To wiara daje nam świadomość własnej godności, wartości i zalet otrzymanych od Boga! To wiara uczy nas chwalić Boga w każdej okoliczności życia i widzieć w Nim Największe Dobro, które wspiera nas i daje nam siłę czynić dobro.

Dlatego módlmy się: Panie dodaj nam wiary, byśmy mogli z pokorą pełnić obowiązki i zadania, przed jakimi stajemy. A wtedy w każdej okoliczności życia będziemy umieli, tak jak święty Franciszek, mówić: „Pochwalony bądź, Panie mój...”

Anita Mamos

## 12 października, XXVIII Niedziela zwykła ... wrócił chwalić Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. Łk 17, 5-10

Czy dziękujesz Bogu i błogosławisz Go za otrzymane dary?

Kiedy ostatnio dziękowałeś za łaski, które dostałeś od Boga? Czy zastanawiasz się, po co je otrzymałeś?

Czasem wdzięczność należy okazywać bliskim, a to bywa najtrudniejsze. Dary, które otrzymujemy, są po to, aby się nimi dzielić. Dobro, które wyświadczamy, wraca do nas. Ileż razy poczuliśmy się lepiej, kiedy okazaliśmy komuś dobro. Musimy nauczyć się zarówno brać, jak i dawać.

Dziękuj Bogu za łaskę, jaką dostałeś. Bądź jak Samarytanin i tak jak on upadnij i dziękuj Jezusowi za to, co otrzymałeś.

Marcin Mazurek

## 19 października, XXIX Niedziela zwykła A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? Łk 18, 1-8

Naszym zadaniem jest wytrwale modlić się, nie ustawać, ale zanosić modlitwy do Boga w dzień i w nocy, czynić to z wiarą, że zostaniemy wysłuchani, że Bóg słyszy nasze wołanie, widzi naszą sytuację i chce naszego dobra. Powinniśmy zwracać się do Boga wytrwale także wtedy, gdy może nie widzimy owoców naszej modlitwy, ale wierzymy, że Bóg jej wysłuchuje i czuwa nad naszym życiem.

Tak jak wdowa walczyła o rozwiązanie swojej trudnej sprawy nachodząc niesprawiedliwego sędziego, tak my trwajmy zawsze w modlitwie do Boga, oddając Mu swoje sprawy i wierząc, że nas nie opuści. Ofiarujmy Bogu samych siebie, swoje trudy i cierpienia, prosząc Go o pomoc. A Bóg nie zostawi naszych modlitw bez wysłuchania.

Anna Skutnik

## 26 października, XXX Niedziela zwykła Boże, miej litość dla mnie grzesznika! Łk 18, 9-14

Czy jestem gotów przyznać – przed samym sobą i przed Bogiem – że jestem grzesznikiem? Czy patrząc na drugiego człowieka, stawiam sobie przed oczy swoje grzechy i słabości, czy raczej wykorzystuję go do porównań, by poprawić sobie nastrój i poczuć się lepszym? Czy moje serce jest tak pyszne, że wywyższam się nad innymi tylko dlatego, że codziennie bywam w kościele i modlę się przed świętą figurą?

Co naprawdę kryje się w moim sercu?

Czy przychodzę do kościoła, by szukać żywej relacji z Bogiem, czy raczej po to, by ludzie to widzieli i chwalili mnie za moją religijność?

Czyż Bóg nie umarł, aby zbawić grzeszników? Czy umarł także dla mnie?...

Marcin i Anna Stecowie

**Autorami komentarzy do Ewangelii są członkowie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z Poczekajki**



**12 X – XXV DZIEŃ PAPIESKI: św. Jan Paweł II. Prorok Nadziei**

e-mail pisma parafialnego: [pismozwiastun@wp.pl](mailto:pismozwiastun@wp.pl)

Redakcja: Małgorzata Grzenia, br. Mirosław Ferenc OFMCap, Ryszard Zajczkowski, Anna Guzowska-Boreczek, Agata Kornacka, Małgorzata Brzozowska, Emil Zięba. Okładka: Święty Franciszek z Kaplicy Tercjarskiej na Poczekajce namalowany przez Małgorzatę Kuszewski. Zdjęcie: Emil Zięba. Skład i łamanie: Piotr Zawada. Druk: Multipress D. Wodecka, B. Wodecki, J. Wodecki, 20-150 Lublin, ul. Ceramiczna 7b, tel. 81 7427 530. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Do użytku wewnętrznego.



# KONFERENCJE

**Kochani Parafianie,  
drodzy Przyjaciele Poczekajki,  
wszyscy Bracia i Siostry!**

Rozpoczynamy październik, który w Kościele jest szczególnym czasem modlitwy różańcowej. Wezwanie do tej modlitwy jest wielokrotnym apelem Matki Bożej kierowanym do dzieci Kościoła, do wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli, w wielu objawieniach i sanktuariach na świecie. W Polsce szczególnie miejscem, gdzie Maryja podczas objawień zachęcała do modlitwy różańcowej, jest Gietrzwałd. Również papież Leon XIV wzywa nas, aby „przez cały październik odmawiać różaniec w intencji pokoju, osobiście, w rodzinie, we wspólnocie”. Zapraszamy Was, kochani, do tej modlitwy, aby z żywą wiarą zwracać się do Boga za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, szczególnie w tych intencjach, o które prosi papież.

Drugim ważnym wydarzeniem w naszej parafii w październiku jest **Uroczystość odpustowa św. Franciszka z Asyżu**. W zakonach franciszkańskich przygotowujemy się do Jubileuszu 800-lecia śmierci św. Franciszka (3 X 1226 r.), natomiast w tym roku obchodzimy 800-lecie *Pieśni Słonecznej*, którą św. Franciszek ułożył rok przed swoją śmiercią, a która jest hymnem pochwalnym na cześć i chwałę Boga Stwórcy oraz dziękczynieniem za dzieło stworzenia. Niech św. Brat Franciszek pomaga nam widzieć ślady Boga na ziemi i składać Mu nieustanne dziękczynienie, abyśmy mieli w sobie również świadomą i czynną odpowiedzialność za powierzone nam wszystkim dobra ziemi oraz

sami stawali się „ziemią świętą” dla Boga i drugiego człowieka. Święty Franciszek był apostołem dobra i pokoju, nosił na swoim ciele stygmaty męki Jezusa Chrystusa, uczył ludzi, jak mają przebaczać w Imię Jezusa, ale przede wszystkim żył Ewangelią. Jak pisał jeden z jego biografów: „W pięknych rzeczach poznawał Najpiękniejszego”. Niech i nam pomaga otwierać serca na piękno i blask Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa.

W naszej wspólnocie parafialnej mamy również **Franciszkański Zakon Świeckich**, w którym można bardziej zainteresować się duchowością serafickiego Świętego. Dziękujemy za obecność oraz świadectwo życia Braci i Sióstr z tej franciszkańskiej wspólnoty. Dziękujemy im za odnowienie Kaplicy Tercjarskiej, którą możemy częściowo zobaczyć na zdjęciach w „Zwiastunie” (s. 8–9) – a na żywo, schodząc do kaplicy, do czego zapraszają nas franciszkanie świeccy.

Październik rozpoczyna się również wspomnieniem św. Aniołów Stróżów. Św. Bazyli Wielki pisał: „Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia”. Aniołowie wraz z nami należą do wielkiego dzieła stworzenia i pomagają nam składać dziękczynienie Panu Bogu. Niech nas pilnują na drodze wiary i życia według Ewangelii.

Wszystkim Wam niech błogosławi święty Franciszek, a Aniołowie Stróżowie prowadzą Was bezpiecznie przez życie ziemskie do życia wiecznego.

**Pokój i dobro!**

*br. Mirosław Ferenc OFM Cap, proboszcz*



Fot. Emil Zięba

październik pełen tajemnic  
radosnych jak kolory szczęścia  
promiennych jak  
światło dobrych przemian  
czasem smutnych  
jak ból cierpienia  
ostatecznie chwalebnych  
jak triumf nad złem

w jesienny wieczór  
zatrzymaj się nad życiem  
i w modlitewnej refleksji  
odkryj  
może na nowo  
potęgę różańca

*Alina Dorota Paul*





## GRUPA MODLITWY OJCA PIO W ŁAGIEWNIKACH

**21 czerwca 2025 miała miejsce pielgrzymka Grupy Modlitwy Ojca Pio do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach**

Wczesnym rankiem członkowie Grupy Modlitwy Ojca Pio z Poczekajki, z parafii św. Józefa, ze wspólnoty przy Krakowskim Przedmieściu, członkinie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Miłosierny Samarytanin”, kilka osób z Duszpasterstwa Młodych Grupy Absolwentów oraz sympatycy wyruszyli autokarem do Łagiewnik, aby wziąć udział w ogólnopolskim czuwaniu modlitewnym członków Grup Modlitwy Świętego Stygmata z Gargano. Naszej grupie pątniczej przewodniczył opiekun ojciec Andrzej Derdziuk OFMCap.

Pierwszym etapem pielgrzymki było nawiedzenie franciszkańskiego kościoła w Krakowie, gdzie w kaplicy bł. Anieli Salawy odbyła się Msza święta przy relikwiach błogosławionej. Mszę św. celebrował i homilię wygłosił o. Andrzej.

Podczas podróży wysłuchaliśmy konferencji ojca Derdziuka na temat: „Tajemnica woli Bożej”. Jak podkreślił, wola Boża

jest jak autostrada prowadząca do celu. Jest ona odwiecznym zamysłem Boga, by człowieka obdarzyć szczęściem, a człowiek, jako istota wolna, może z nią współpracować lub ją lekceważyć. Swoją wolę Bóg zapisał w prawie, w Dekalogu. Nie jest ona doraźnym planem, lecz zamysłem Boga na całe ludzkie życie. To propozycja miłości i współpracy z łaską, to nieustające zaproszenie do dokonania wyboru przez człowieka. Bóg, który jest miłością, szanując wolność człowieka, do niczego go nie zmusza. Gdy ufamy – podążamy za Bogiem, który nas prowadzi, poddajemy się Jego woli, którą rozpoznajemy, i uczymy się jej na modlitwie, na własnych błędach, poprzez doświadczenia.

W kaplicy bł. Anieli Salawy, z przejmującymi obrazami Drogi Krzyżowej autorstwa Józefa Mehoffera, podczas Mszy świętej wotywniej powierzaliśmy Bogu naszą pielgrzymkę. Usłyszeliśmy trudne słowa Ewangelii, kiedy Jezus mówił: *Nie troszcz-*

*cie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. (...) Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy (Mt 6,25,31-34). Zadawaliśmy sobie pytanie: czy to działa? Świat mówi nam dzisiaj, że to niemożliwe. Ale bł. Aniela uczy nas, że jest to możliwe i to działa. Ona, która ostatnie cztery lata żyła jak ptak niebieski. Choć przykuta do łoża ciężarem cierpienia, to wiernie na tym łożu trwała ku zdziwieniu jej koleżanek służących, ku zdumieniu samych kapłanów, którzy przychodzili i doradzali racjonalne rozwiązania według świata. A ona powiedziała, że Jezus jej obiecał, że będzie się o nią troszczył.*



**CZUWANIE MODLITWNE ROZPOCZĘŁO SIĘ OD WPROWADZENIA RELIKWII OJCA PIO**

To przypomina słowa Ojca Pio, które przed kilku laty na Przeprosnej Górcie koło Częstochowy przywołał Generał Zgromadzenia Misjonarzy Apostolstwa Jezusa Ukrzyżowanego „Pan Bóg nie potrzebuje od nas ani mało ani dużo wszystkiego”. To jest klucz, bo my często mówimy: „Panie Boże, ja Ci ufam, ale na wszelki wypadek to się zabezpieczę”. W piątym rozdziale *Dziejów Apostolskich* Ananiasz i Safira ofiarowali Panu Bogu dar. A święty Piotr powiedział im: „Czemu oszukujecie Boga i samych siebie?”. Okazało się, że coś dla siebie zatrzymali i... padli martwi. Nasze życie jest drogą, nie tylko, gdy jej celem jest kolejne sanktuarium, ale celem jest życie, które w pełni zaufania oddajemy Bogu. Nie częściowo, nie połowicznie. Aniela Salawa, błogosławieni Zbigniew i Michał męczennicy z Pariacoto, Albert Chmielowski, Karol Wojtyła zaufali Panu. To nie jest opowieść z Parku Jurajskiego. Przed laty o. Jozafat Antoni Nowak OFM, profesor z KUL mówił, że życie Karola Wojtyły nie miało prawa się udać. Ponieważ on miał traumę z dzieciństwa w postaci śmierci matki, śmierci brata, śmierci ojca w młodości, wojny, zagrożenia życia i wypadku z ciężarówką. To nie mało prawa się udać. Ale jego hasłem było *Totus Tuus*, to znaczy cały jestem Twój. Nie troszeczkę, nie w niektórych dniach, ale cały Twój, zawsze i wszędzie. Choć na ogół przestrzega się przed nadużywaniem słów: zawsze i wszędzie, to tutaj one są zasadne. To nas przerasta. To jest trudne, ale Bóg przychodzi z pomocą i mówi: teraz jest czas łaski, czas zbawienia, tylko cierpliwie

czekaj i nie zamartwiaj się. Martwienie się nic nie zmieni. Święci pokazali, że to jest możliwe, choć nie jest to łatwe.

Czowanie modlitwne Grup Modlitwy przebiegające pod hasłem „Święty Ojciec Pio – narzędziem Bożego pokoju” rozpoczęło się wprowadzeniem relikwii Świętego do sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Po modlitwie Koronką do Bożego Miłosierdzia i nabożeństwie pokoju, odbyły się konferencje, które przedstawili zaproszeni goście: ks. prof. Waldemar Cisło (UKSW) – *Kościół w trosce o sprawiedliwość, pokój i pojednanie*, o. Luciano Lotti (OFM Cap), sekretarz generalny Grup Modlitwy z San Giovanni Rotondo – *Św. Ojciec Pio – apostołem pokoju i pojednania* oraz Stefano Campanella, dyrektor włoskiej telewizji katolickiej TV Padre Pio. Najważniejszym elementem czuwania była Eucharystia z homilią sprawowana przez ks. bpa Roberta Chrzęszcza z Krakowa. Następnie rozpoczęła się adoracja Pana Jezusa w czasie nabożeństwa czerwcowego i modlitwy uwielbienia zakończone błogosławieństwem eucharystycznym i uczczeniem relikwii św. Ojca Pio. Oprawę muzyczną podczas adoracji prowadziła się Diakonia Uwielbienia „Posłańcy Miłości” z diecezji sandomierskiej. Po uroczystościach, dzięki profesjonalizmowi naszego pana kierowcy, szczęśliwie dotarliśmy do Lublina.

**Anna Janecka**

*Zdjęcia: z archiwum Grupy Modlitwy Ojca Pio*

## LITANIA DO ŚW. OJCA PIO

Kyrie eleison.

**Chryste eleison. Kyrie eleison.**

Chryste, usłysz nas.

**Chryste, wysłuchaj nas.**

Ojcie z nieba Boże –

**zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże –

Duchu Święty, Boże –

Święta Trójco, jedyny Boże –

Święty Ojciec Pio –

**módl się za nami.**

Wierny natchnieniom Ducha Świętego –

Rozmiłowany w pokorze i ubóstwie

Jezusa Chrystusa –

Gorliwy kapłanie Jezusa Chrystusa –

Wierny naśladowco św. Franciszka

z Asyżu –

W ciele swoim noszący znamiona męki

Zbawiciela –

Cieszący się nadprzyrodzonymi darami –

Ozdobo zakonu franciszkańskiego –

Niosący światu dobro i pokój –

Wybrane naczynie świętości i łaski –

Niez mordowany w jednaniu grzeszników

z Bogiem –

Postrachu duchów piekielnych –

Zdobywający serca prostotą i mocą

Słowa Bożego –

Nauczający bardziej przykładem niż

słowem –

Wzorce miłości Boga i bliźniego –

Spotykający Chrystusa w każdym

człowieku –

Opiekunie cierpiących –

Pociecho nieszczęśliwych –

Znoszący upokorzenia z cierpliwością –

Mężny wśród przeciwności –

Wzorce franciszkańskiego ubóstwa –

Wzorce czystości kapłańskiej –

Mężu doskonałego posłuszeństwa –

Miłośnikowi życia ukrytego –

Mężu modlitwy, skupienia

i kontemplacji –

Nauczycielu modlitwy garnących się do

Chrystusa –

Możny nasz orędowniku u Boga –

Módl się za nami św. Ojciec Pio,

**Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.**

Módlmy się:

Boże, Ty sprawiłeś, że św. Ojciec Pio żył w ubóstwie i pokorze, by w ten sposób upodobnić się do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa; spraw, prosimy Cię, abyśmy postępując tą samą drogą, z jego pomocą naśladowali Twojego Syna i zjednoczyli się z Tobą w pełni wesela i miłości.

**Amen.**

# NASZA PARAFIA

## TEMATEM PRACY MAGISTERSKIEJ

**25 czerwca 2025 roku na Wydziale Teologii KUL została obroniona praca magisterska dotycząca naszej parafii, której autorką jest pani Katarzyna Telusiewicz.**

Blisko 150-stronicowa praca zatytułowana *Duszpasterstwo w Parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie w latach 2000–2023* stanowi swoisty skrót najnowszej historii Poczekajki oraz jej działalności w ostatnim czasie. Jak autorka sama przyznaje, inspiracją do podjęcia tego tematu w dużej mierze była społeczność parafii, która od 75 lat buduje i wciąż z zaangażowaniem współtworzy jej środowisko.

Praca ma charakter teoretyczny, a jej głównym celem było opisanie działalności duszpasterskiej na Poczekajce od momentu konsekracji świątyni w 2000 r. Autorka poszukiwała odpowiedzi na pytania: jak historia i uwarunkowania wpłynęły na obecne funkcjonowanie parafii, a także jak wypełnia ona swoje zadania w zakresie duszpasterstwa zwyczajnego (poprzez liturgię, sakramenty, nauczanie, dzieła miłosierdzia) oraz nadzwyczajnego. W pracy wykorzystano obserwację uczestniczącą, źródła historyczne, liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe, media społecznościowe, ogłoszenia parafialne, materiały ze „Zwiastuna”, a także wywiady przeprowadzone z braćmi kapucynami i parafianami.

Czytelnik może zapoznać się z Poczekajką w trzech rozdziałach. Pierwszy opisuje podstawy teologiczne parafii, historię założenia ośrodka kapucyńskiego oraz lokalne uwarunkowania społeczne. Kolejne dwa rozdziały skupiają się na aspektach duszpasterskich – drugi dotyczy przepowiadania, liturgii i działalności charytatywnej, trzeci natomiast przedstawia inicjatywy nadzwyczajne, które wspierają duchowy rozwój wspólnoty.

Poza przestudiowaniem bogatej bibliografii, szczególnym wyzwaniem było odnalezienie odpowiedzi na pytanie: co sprawia, że parafia na Poczekajce jest chętnie odwiedzanym ośrodkiem duszpasterskim i ma wielu sympatyków? Biorąc pod uwagę obecny kryzys Kościoła w Polsce, wnioski przedstawione w zakończeniu pracy są dla autorki niezwykle budujące.

Po pierwsze, warto podkreślić, że parafia prowadzona jest przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, zatem charyzmat franciszkański jest silnie obecny w życiu wiernych, zwłaszcza w duszpasterstwie zwyczajnym. Prostota św. Franciszka, którą



starają się odwzorować nasi bracia, jest czynnikiem przyciągającym parafian nieco zmęczonych realiami dzisiejszego świata.

Drugim aspektem jest ilość niezwykle form nadzwyczajnych prowadzonych zarówno przez duchownych, jak i świeckich. Różnorodne grupy parafialne, pielgrzymki, animacja wolnego czasu, a także działalność kulturalna to obszary, w których człowiek w sposób ciekawy i wartościowy może budować więź z parafią i jej społecznością.

I trzeci, najważniejszy wniosek: parafia na Poczekajce to miejsce wyjątkowe, ponieważ od samego początku było miejscem oczekiwanym i potrzebnym. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i współpracy z braćmi kapucynami powstała Kaplica Niepokalanego Serca Maryi. W kolejnych latach – mimo trudności – wzniesiono świątynię i rozwijano struktury parafialne, w dużej mierze dzięki aktywności wiernych. To właśnie oni od początku byli siłą napędową Poczekajki.

Jak pokazuje doświadczenie, charyzmat św. Franciszka w połączeniu z zaangażowaniem świeckich tworzy przestrzeń, w której rodzi się żywa Wspólnota Wspólnot – miejsce spotkania z Jezusem, odkrywania sensu życia, wzrastania w wierze i wspólnego dążenia do zbawienia. To przestrzeń, w której naprawdę można poczuć się jak w domu.

Opisywana praca magisterska została przyjęta z uznaniem przez profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i obroniona na ocenę bardzo dobrą z wyróżnieniem. Wszyscy zainteresowani, którzy chcieliby zapoznać się bliżej z charyzmatem kapucyńskim, najnowszą działalnością duszpasterską Poczekajki, a także wspominać powstanie parafii, mogą uzyskać dostęp do pracy w archiwum parafialnym lub kontaktując się z Ojcem Proboszczem.

**Przedstawiona historia omawianej parafii ukazuje, jak wiele zależy od determinacji społeczeństwa. (...) Parafianie i bracia kapucyni na Poczekajce pokazali, że warto trwać przy wartościach takich jak: wiara, życzliwość, pomoc, zaufanie, nadzieja, często podejmując przy tym istotne ryzyko. Duch franciszkański (...) obecny u braci kapucynów, jak i u parafian Poczekajki inspirował nie tylko przy powstawaniu pierwszej kaplicy czy budowie kościoła (...) ale wciąż pociąga wiernych i jest proklamowany dzięki duszpasterstwu prowadzonemu przy Parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie.**

**Duszpasterstwo w Parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie w latach 2000–2023 s. 36**

*Katarzyna Telusiewicz  
Absolwentka Wydziału Teologii KUL*

„Pochwalony bądź, mój Panie, ze wszystkimi Twymi stworzeniami” – tak rozpoczyna swoją *Pieśń słoneczną* św. Franciszek z Asyżu. A papież Franciszek w encyklice *Laudato si* tłumaczy: „W tej pięknej pieśni [św. Franciszek] przypomniał, że nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona” (nr 1). I dalej: „Podobnie jak człowiek zakochany, Franciszek za każdym razem, kiedy spoglądał na słońce, księżyc czy najmniejsze zwierzęta, reagował śpiewem, włączając w swoje uwielbienie wszystkie stworzenia” (nr 11).

W niniejszym numerze „Zwiastuna”, z okazji obchodzonej w naszej parafii niedzieli św. Franciszka z Asyżu, pragniemy przekazać naszym czytelnikom wiersz napisany przez zmarłego przed dwoma laty Edwarda Ferenc, poświęcony Lunie – psiej przyjaciółce.

## L U N A

Inuici wierzą, że zmarły pies, dla którego człowiek był dobry na ziemi, po jego śmierci wstawia się za nim u bram raj (relacja zasłyszana od syna Grzegorza).

Wszak mawiają: „To tylko zwykły pies, kamracie  
Dlaczego więc i po co żaloba po stracie?!”  
Odpowiem: „To nasz także domownik-przyjaciel  
Czy więc dziwne, że tęsknię, wspominam i płaczę?”

Czytałem, że psy od nas po to żyją krócej  
By uczyć nas wspólnego bólu przemijania  
Żegnania się z bliskimi i w nadziei trwania  
Że znowu się spotkamy – gdy nadejdzie czas...

Czyż może bowiem Stwórca odjąć tej czułości  
Co ziemską więzią była nam ze zwierzętami?  
Czy raczej wprost przeciwnie: w pełni Swej Miłości  
Niszczę znajdzie też dla nich – radość dusz w jedności!

Luna nasza odeszła jak gasnąca gwiazda  
Która znika na niebie ostatnim rozblaskiem  
Ta, co miała w imieniu srebrny blask księżycy –  
Już nie cieszy mych oczu biało-szarym pyskiem...

A tylko fotografie wciąż nam przywołują  
Niczym uśmiech radosną jej „buzię” bez kielka  
Szaro- oczy niebieskie z białymi rzęsami  
I czarną trufkę nosa pomiędzy uszami...

Wspólne nasze spacer, głaskania, „drapańce”  
I wzrastanie w wierności jej husky’ego serca  
Stawanie się watahą wspólnej obecności  
I ufności jej w prawdzie „wilczej” zażyłości!

Czemuż to psa nie miałem za mego dzieciństwa  
Kiedy trauma sieroctwa była mym udziałem  
Gdy szukałem miłości, bliskości, czułości? –  
Pies by wszystko ukoił, wyraził w wierności!

Przyszło czekać mi na to całe moje życie  
Aby poznać moc więzi Bożego stworzenia  
Jej husky dumną mądrość i w bólu oddanie  
Gdy cierpiąc – wciąż szukała mego pocieszenia...

Tuliłem ją do siebie, gdy z bólu dyszała  
Skamlała, z cicha wyła w atakach cierpienia  
By w wytchnieniach od bólu, w chwilach ukojenia  
Spokojnie mogła zasnąć u mego ramienia



Edward Ferenc z Luną. Zdjęcie: Grzegorz Ferenc

Odeszła nam cichutko w sennym odrętwieniu  
Miłością otoczona, czułością, głaskaniem –  
Czując może nas razem w bliskim otoczeniu  
Bez lęku umierała w naszych serc zbliżeniu...

Cóż wiemy bowiem choćby o psiej świadomości  
Gdy przyjdzie mu odchodzić u kresu istnienia? –  
Dufając, że to cecha ludzkiej tożsamości  
I wśród stworzeń jedyna łaska doświadczenia

Nieraz bywa wygodniej stawiać wszem granice  
Arbitralnie rozstrzygać, w czym wartość stworzenia  
Niżli w sercu pokorze uznać przeświadczenie  
Iż zwierzę nie maszyna – też czuje cierpienie!

Byłaś dla nas, Luneczko, niczym ta Psia Gwiazda  
Która świeci nad nami ciemną nocą duszy  
Serc naszych psią pociechą i kojącą ciszą  
Pomocą w czas pandemii, w złych myśli katuszy...

Teraz jak pies Hachiko siedzisz u bram raj  
Która czekasz tam na nas jak ów Dżok z Krakowa  
Czy jak pies w Argentynie, co sypiał na grobie  
I jak wielu podobnych historii osnowa

A brat Święty Franciszek przyjmie cię, Luneczko  
I z psem-siostrą zaśpiewa *Pochwałę stworzenia*  
Ten, co z wilkiem rozmawiał – będzie znów szczęśliwy  
Gdy powiedzie twą duszę na Niebiańskie Niwy!

# NOWE OBLICZE KAPLICY TERCJARSKIEJ

**Wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na Poczekajce w czasie wakacji przeprowadziła gruntowny remont Kaplicy Tercjarskiej. Ale nie był to zwykły „lifting” miejsca spotkań – to prawdziwa przemiana!**

Dzięki artystycznej wizji naszej siostry Małgorzaty Kuszewski ściany kaplicy ozdobiły nowe malowidła przedstawiające św. Franciszka i św. Klarę. Efekt jest naprawdę imponujący, co można zobaczyć na zdjęciach. A to dopiero początek – w planach są kolejne wizerunki świętych związanych z duchowością franciszkańską. Szczególne znaczenie ma także napis umieszczony nad obrazami: „Panie, co chcesz, abym czynił?”. To pytanie, które postawił św. Franciszek, a które każdy z nas może uczynić swoją modlitwą. Odpowiedź, jaką otrzymał od Boga Biedaczyna z Asyżu: „Odbuduj mój Kościół”, pozostaje ciągle aktualna. To wezwanie dotyczy nie tylko odbudowy murów świątyni, lecz przede wszystkim troski o Kościół żywy: o naszą parafię, wspólnotę, rodzinę, a nade wszystko o „wewnętrzną świątynię” – serce każdego wierzącego, które ma być mieszkaniem Ducha Świętego.

Zapraszamy, aby zobaczyć odnowioną kaplicę i samemu dać się zainspirować tym przesłaniem!

**Adam Zadroga**  
Zdjęcia: Emil Zięba

Jeśli ktoś zechciałby wesprzeć finansowo poniesione dotychczas koszty oraz dalsze prace, będziemy wdzięczni za wpłaty na konto parafialne:

**Parafia rzymskokatolicka pw. Niepokalanego  
Serca Maryi i św. Franciszka w Lublinie**

**47 1240 2500 1111 0010 1318 0734**

Tytuł przelewu: „Kaplica Tercjarska”







## WOŁONTARIAT MISYJNY W KIRGISTANIE

**7 lipca 2025 r. na Poczekajce odbyła się zbiórka funduszy na wolontariat misyjny w Kirgistanie, kraju położonym między Kazachstanem a Chinami. Trzy tygodnie później, 25 lipca, wyruszyłam wraz z czterema jeszcze wolontariuszami: Asią, Anią, Krystianem i Weroniką z lotniska w Krakowie do Stambułu, a następnie do Biszkeku – stolicy Kirgistanu. A z Biszkeku marszrutką dostaliśmy się nad jezioro Issyk-Kul.**

Kirgistan to państwo położone w Azji Środkowej. Jest to górzysty kraj, którego mieszkańcy odznaczają się ogromną gościnnością. Większość mieszkańców Kirgistanu to muzułmanie, a religia chrześcijańska stanowi tu zdecydowaną mniejszość.

Dziecięcy ośrodek wypoczynkowo-rehabilitacyjny prowadzony przez ojców jezuitów, do którego przyjechaliśmy, znajduje się nad jeziorem Issyk-Kul położonym w północno-wschodniej części Kirgistanu, na wysokości ok. 1600 m n.p.m. Jest to największe jezioro tego kraju i drugie co do wielkości jezioro obszarów górskich świata. Otoczone jest z wszystkich stron wysokimi górami, na których nawet latem leży śnieg.

W trakcie naszego pobytu na obozy wypoczynkowe przyjeżdżały głównie dzieci niepełnosprawne wraz z opiekunami, dzieci z Towarzystwa Polonijnego w Kirgistanie, uczestnicy obozów astronomicznych, a także młodzież ze studia artystycznego „Art in style”. Ośrodek przyjmuje na wypoczynek uczestników niezależnie od narodowości czy wyznania. Dla wszystkich dzieci pobyt w ośrodku jest bezpłatny. Uczestnicy obozów mogą spędzać czas nad jeziorem, które znajduje się 100 m od ośrodka, ale też wyruszać na wycieczki w góry, korzystać z hipoterapii oraz z zajęć organizowanych i prowadzonych przez wolontariuszy, którzy przyjeżdżają pomagać w ośrodku. Wolontariusze pochodzą z różnych części świata, np. z Francji, Kuby, Japonii, USA oraz oczywiście z Polski. Nad działaniem ośrodka od 15 lat czuwa o. Remigiusz Kalski SJ.

Jednym z głównych naszych zadań podczas wolontariatu było organizowanie zajęć dla uczestników obozu. W tym celu korzy-

staliśmy z elementów arteterapii oraz muzykoterapii. Pomagaliśmy dzieciom i młodzieży z Towarzystwa Polonijnego w Kirgistanie w nauce języka polskiego, organizowaliśmy wieczory gier i zabaw. Nasza pomoc była także potrzebna podczas przygotowywania i wydawania posiłków oraz podczas sprzątania ośrodka, gdy poszczególne grupy wyjeżdżały. Ponadto podczas pobytu w ośrodku zajmowaliśmy się rąbaniem i układaniem drewna na opał, mieszaniem cementu, malowaniem płotu czy pomocą przy hipoterapii.



**POD CZAS POBYTU W OŚRODKU WOLONTARIUSZE  
ZAJMOWALI SIĘ RÓŻNYMI PRACAMI, M.IN. RĄBANIEM  
DREWNA NA OPAŁ I MAŁOWANIEM PŁOTU.**



KRYSTIAN



AGNIESZKA

Każdy dzień zaczynaliśmy Mszą świętą, najczęściej w języku polskim, natomiast gdy przyjeżdżali goście z różnych części świata, Msza odprawiana była w języku rosyjskim albo angielskim. Podczas modlitwy można było usłyszeć „Ojcze nasz” w języku polskim, ukraińskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, japońskim i angielskim. Wieczorami bardzo często odbywały się koncerty: przez pierwsze dwa tygodnie Polonia Kirgiska prezentowała swoje talenty muzyczne – grę na pianinie, skrzypcach, wiolonczeli oraz śpiew. Mogliśmy usłyszeć polskie pieśni powstańcze: „Pała-

cyk Michła” czy „Serce w plecaku” z okazji uczczenia Powstania Warszawskiego a także zobaczyć scenki teatralne przedstawiające legendy polskie o syrence warszawskiej, smoku wawelskim oraz Lechu, Czechu i Rusie. Nie tylko dzieci i młodzież z Towarzystwa Polonijnego w Kirgistanie, ale również osoby z niepełnosprawnością organizowały koncerty, na których mogły pokazać swoje talenty muzyczne i aktorskie. Kiedy odbywały się obozy astronomiczne, mieliśmy okazję obserwować nocne niebo – podwójną gwiazdę Albireo i gwiazdę Antares, a także w ciągu dnia Słońce. W ostatnim tygodniu mieliśmy sposobność zobaczyć występ teatralny i taneczny młodzieży z Biszkeku, ze studia artystycznego „Art in style”, nad którym grupa pracowała przez cały czas trwania obozu.

Czas wolontariatu misyjnego w Kirgistanie był wypełniony nie tylko pomocą osobom potrzebującym, ale także możliwością poznawania ludzi z różnych części świata i podziwiania piękna Kirgistanu.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za możliwość bycia w Kirgistanie i dzielenia się kulturą polską, ale także naszą wiarą, która wyrażała się przez proste czyny miłości.

*Z wyrazami wdzięczności –  
**Agnieszka Różańska**  
Zdjęcia: archiwum autorki*



**WOLONTARIUSZE  
Z UCZESTNICZKA OBOZU**

## Z ŻYCIA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ LUTY – WRZESIEŃ 2025



### Do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego zostali włączeni:

Sokół Ada Marcelina	Dados Alicja	Wilczyński Adam Józef
Ślepaczuk Dominik	Madej Leon	Ozimkiewicz Zuzanna
Kobusińska Irena	Galarowicz Dorian	Pytka Oliwia Grażyna
Malinowski Kacper Henryk	Szczęch Jan Andrzej	Plochacki Stanisław
Wasiluk Witold	Kossowska Maria	Górny Tymoteusz
Pawelec Zofia Elżbieta	Dutkiewicz Danuta Weronika	Wituch Barbara Anna
Stypa Jerzy	Dziekan Gloria Laura	Stojek Marianna
Rudzka Wanda Helena	Jankowski Gabriel	Dudarew Michalina
Wrzos Wiktor Adam	Pawłowicz Lea	Komorski Maksymilian
Rybarczyk Rozalia Elżbieta	Ogórek Klara	Dula Antonina
Kowalczyk Kinga Maria	Daszczuk Mateusz	Szachtsznajder Leon Adam
Sędziewski Remigiusz	Bałchanowska Rozalia Klara	Klocek Wojciech
Pyczek Leonard	Krzymowski Feliks Antoni	Stępień Ignacy Dominik
Danilewicz Filip Damian	Chmielewski Jan Aleksander	Stachurski Maksymilian Łukasz
Pasek Bruno Leon	Pietras Konstanty Lucjan	Romanek Julia
Mandziuk Antonina	Pejta Filip	



### Przed Bogiem i wobec wspólnoty sakramentalne „tak” wypowiedzieli sobie:

Zakrzewski Wojciech Antoni i Włodarczyk Alicja Julia	Lisiewicz Kamil Adrian i Aftyka Julia Aleksandra
Wąsowicz Piotr i Kośmiej Izabela	Szymański Patryk Konrad i Kułak Patrycja Dominka
Czekaj Jacek Piotr i Lis Iga Agata	Kuś Damian Aleksander i Jastrzębska Anna
Kępa Dawid i Zań Elżbieta Weronika	Skowronek Marcin Mariusz
Bryczek Albert i Dybała Ewelina	i Bednarczyk z d. Danielak Urszula
Trojanowski Karol i Bernat Inga Marta	Błaziak Dariusz i Bartoszek Patrycja Kinga
Węglarz Rafał Krzysztof i Dutkiewicz Marcela Teresa	Kozak Karol Wiktor i Bartoszek Gabriela Marta
Kończal Daniel i Cioć Kinga Katarzyna	Stolarz Michał Wawrzyniec i Sendejewicz Anna Ewa
Charkot Kamil i Kozak Patrycja Adriana	Skoczek Sławomir Piotr
Kozielec Marcin Mariusz i Król Joanna Agnieszka	i Wiśniewska Katarzyna Agnieszka
Litarowicz Szymon Adam i Opoka Ewa	Kuzioła Mateusz i Sugier Justyna
Pietrak Michał i Nowakowska Aleksandra	Drzewiecki Dawid i Hetman Weronika



### Odeszli do Domu Ojca w nadziei wiecznego zmartwychwstania:

Stachniak Helena	Pikula Andrzej	Wójcik Zdzisław Jan
Borysiewicz Zofia Teresa	Drozd Teresa Janina	Dentka Jadwiga
Mamczarz Aleksander Julian	Wracka Danuta Zofia	Szyplowski Andrzej Leszek
Płowaś Anna	Trzeźniewski Jan	Kasprzak Krystyna
Polikarski Jan	Orłowski Witold	Karpiński Zbigniew Edward
Ryń Józef	Ćwikła Helena	Zaręba Zofia Kazimiera
Bojarski Hieronim	Kuflewski Adam Czesław	Pawelec Zofia
Skępska Helena	Firlej Wanda Alicja	Sawicka Alicja Lucyna
Strojnowska-Gozdalska Maria Janina	Nowicki Tadeusz	Olszewska Teresa Maria
Piątkiewicz Zygmunt	Jamroz Danuta Marianna	Żebrowski Mariusz Andrzej
Lipiec Monika Magdalena	Żurawski Sylwester Stanisław Baltazar	Penkszyk Bronisław Wojciech
Staniszewski Marek	Styka Lidia Krystyna	Pastusiak Anna Maria
Steć Jerzy Jan	Wawrów Krystyna Agnieszka	Gębała Zofia
Wieleba Irena Stanisława	Wójcik Wiesław Jan	Bazył Stanisław
Wędzina Agata Kinga	Kuropiejska-Przybyszewska Barbara	Więclaw Krystyna
Długosz Piotr Jerzy	Sawicki Czesław	Szczepaniak Stefania Anna
Polańska Maria Anna	Gołębiowska Czesława Maria	Wójcik Jan Antoni
Kalinowski Tomasz Adam	Matejko Mieczysław	Ficek Barbara Irena
Kurant Stanisław	Ogińska Barbara	Michalczyk Maria
Maciejak Danuta Stefania	Paśnik Kazimierz Jan	Saczewa Krystyna
Rybak Stanisław	Majczak Anna	Gromek Wiesław
Fedorowicz Andrzej Tadeusz	Migryt Michalina Teresa	Bugała Ludwika
Wrońska Maria Róża	Żołnierowicz Andrzej	Nowak Emilia
Pasieczny Leszek Stefan	Nowicka Danuta	Miciuła Elżbieta Maria
Cieszko Krzysztof Edward	Markowski Paweł	Pryga Anna
Drozd Rozalia Marianna	Bronert Krzysztof	
Telecka Helena	Sienkiewicz Bogusława Teresa	

# WSPÓLNOTA ABSOLWENTÓW

**Nie wszyscy wiedzą, że już od 11 lat istnieje na Poczekajce Wspólnota Absolwentów, która gromadzi głównie osoby stanu wolnego i spotyka się w każdą środę (oprócz wakacji) o godz. 19.00.**

Istnienie grupy zainicjował br. Tomasz Mantyk, a od października 2015 roku jej duszpasterzem jest br. Andrzej Derdziuk. Wspólnie z nim rozważają Słowo Boże, raz w miesiącu uczestniczą w adoracji Najświętszego Sakramentu i Eucharystii.

We wspólnocie zawiązało się kilka małżeństw (Agnieszka i Arkadiusz, Joanna i Tomasz, Klaudia i Karol, Sylwia i Wojciech), Kamil zaś wstąpił do zakonu dominikanów. Członkowie wspólnoty uczestniczyli w wielu rekolekcjach oraz dniach skupienia, m.in. w Kaliszanach, Łabuniach, Nałęczowie, Wytycznie, Lubartowie, Wąwolnicy. W tym szczególnym czasie rozważane były takie tematy, jak: pokora, uczucia, zaufanie, Maryja i wiele innych.

Oprócz duchowej aktywności, grupa uczestniczyła w kuligach, spotkaniach przy grillu, wyjściach do teatru, kina i na różnego rodzaju koncerty. Wiele osób poświęcało swój czas w przygotowaniach darów w ramach Szlachetnej Paczki. Wielokrotnie organizowano potańcówki w „Kuźni”, pokazy filmowe („Nietykalni”, „Fatima”, „Mistrz”, „Miłość i Miłosierdzie”) oraz wieczory z planszówkami. Były też wyjazdy dalsze: do Kalwarii Pałacowskiej, Czerwińska nad Wisłą – na Misterium Męki Pańskiej oraz Zamościa. We wspólnocie są sympatycy wycieczek rowerowych, kajaków i wyjść na bilard.

Na środowe spotkania czasami zapraszani są goście, np. misjonarki świeckie, siostry zakonne oraz psychologowie. W styczniu 2024 roku odbyły się warsztaty z komunikacji, a w lutym warsztaty psychoedukacyjne „Od strachu do pewności siebie”. Na początku listopada wspólnota odwiedza cmentarz przy ul. Lipowej, w Wielkim Poście prowadzi w parafii roz-

ważania Drogi krzyżowej, a w czerwcu włącza się w organizację Festynu parafialnego. Każdego dnia modli się w intencji kapłanów – odmawiając trzy razy „Zdrowaś Maryjo”.

Członkowie wspólnoty dzielą się świadectwem życia, bywa że bardzo trudnym, jak: różnego rodzaju uzależnienia, nieśmiałość, bezpłodność, brak wiary rodziców czy samobójstwo taty. Historie te pokazują, że Bóg naprawdę działa – dziś, tu i teraz.

**Zapraszamy młode osoby pragnące wspólnie budować środowisko oparte na wartościach chrześcijańskich, szukające wartościowych ludzi oraz pomysłu na spędzenie wolnego czasu. Spotykamy się w każdą środę o godz. 19.00 w salce Duszpasterstwa Młodzieży na Poczekajce.**

*Anna Pawłowska*

## Wakacyjne Warsztaty Artystyczne

W tegoroczne wakacje nasza parafia rozbrzmiała śmiechem, muzyką i twórczym zgiełkiem. Przez dwa tygodnie tętniła tu energia wakacyjnych warsztatów artystycznych dla dzieci, zorganizowanych i prowadzonych przez Lubelskie Cen-

trum Inicjatyw Tanecznych przy wsparciu Stowarzyszenia Przyjaciół Parafii „Poczekajka”. Dwutygodniowy program łączył edukację kulturową z praktyką artystyczną, oferując dzieciom ciekawe doświadczenia.

Pierwszy turnus, odbywający się w dniach 28 lipca – 1 sierpnia, zabrał młodych uczestników w taneczną podróż po kontynentach pod hasłem „Tańcem po mapie”. Dzieci miały szansę poznać tańce, klimat i charakterystykę różnych krajów. Każdy dzień to nowy kierunek i nowa kultura. Oprócz intensywnych zajęć tanecznych, nie zabrakło twórczości plastycznej, która idealnie dopełniała tematykę. Młodzi artyści tworzyli rekwizyty i elementy strojów, które później zostały wykorzystane podczas wielkiego finału. Kulminacją tygodnia był występ podsumowujący, który odbył się w Amfiteatrze w ostatnim dniu warsztatów. Dzieci zaprezentowały publiczności pokaz choreografii inspirowanych kulturami świata.

Drugi tydzień, nazwany „Art & Craft”, skupił się głównie na sztukach wizualnych, choć nie zabrakło tańca, gier i zabaw. Warsztaty obfitowały w różnorodne techniki: dzieci rzeźbiły z gliny i malowały swoje figurki; przeniosły się do natury, realizując malowanie w plenerze w ogrodzie kapucynów. Powstawały też autoportrety i wiele innych prac rysunkowych. Finałem turnusu był występ taneczny połączony z wystawą prac, prezentujący publiczności całe spektrum talentów młodych artystów.

*Tekst i zdjęcie:*

*Małgorzata Kuszewski*



# KOCHANE DZIEĆCIAKI



## POCZYTAJMY COŚ CIEKAWEGO PAN TADEUSZ ADAMA MICKIEWICZA

Tekst: Małgorzata Brzozowska  
Ilustracja: Małgorzata Kuszewski

– Cześć Maryśka!  
– Cześć Maniek! Co słychać?  
– Fajną książkę czytałem!  
– Czy tę, o której mówiłeś mi przed wakacjami?  
– Tak, *Pana Tadeusza*.  
– Co to takiego? Mówiłeś mi niedawno o *Panu Wołodyjowskim*. Czy pomyliłeś tytuły, czy to coś innego?  
– Maryś, to całkiem co innego. *Pan Wołodyjowski* to powieść i napisał ją Henryk Sienkiewicz. A *Pan Tadeusz* to epopeja, napisał ją Adam Mickiewicz.  
– A co to jest epopeja?  
– Epopeja to zwykle wierszowany długi utwór literacki, który opisuje ważne wydarzenia w życiu bohaterów. Epopeją nazywa się też serię ważnych wydarzeń, które stanowią pewną całość.

– A o jakich ważnych wydarzeniach opowiada *Pan Tadeusz*?

– To historia krwawego konfliktu dwóch szlacheckich rodów Sopliców i Horeszków.  
– To aż tak ważne?

– Tak naprawdę najważniejsze jest połączenie tej historii z dziejami Polski. Bohaterowie *Pana Tadeusza* to: ksiądz Robak, sędzia Soplica, Podkomorzy, Hrabia i inni. I oczywiście tytułowy pan Tadeusz Soplica.

– A kobiet nie ma?

– Są, właściwie tylko dwie: uroczą, nastoletnią Zosia i jej opiekunka (więc starsza od niej) Telimena. O innych kobietach tylko się wspomina.

– Nie gniewaj się, ale to chyba nudne. Żadnych romansów, tylko się biją... co tu ciekawego?

– Nieprawda. Telimena jest bardzo zalotna i „romansowa”. A poza tym to tutaj tak naprawdę nie o to chodzi.

– A o co?

– *Pana Tadeusza* napisał polski poeta Adam Mickiewicz w czasie, kiedy przebywał (jak wielu wówczas polskich poetów) na emigracji we Francji. Musiał tam wyjechać, bo wcześniej wraz z przyjaciółmi założył w Wilnie organizację samokształceniową filomatów i filaretów i za to oraz za działalność w nich został przez carski sąd zesłany w głąb Rosji, gdzie przebywał w Petersburgu, Moskwie i podróżował po Krymie. Później wyjechał z Rosji, podróżował po Europie, a w końcu osiadł na stałe w Paryżu. Bardzo wtedy tęsknił za ojczyzną i bezskutecznie marzył o powrocie do niej. Posłuchaj fragmentu Inwokacji:

*Litwo! Ojczyzno moja!  
ty jesteś jak zdrowie;*

*Ile cię trzeba cenić,  
ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił. Dziś piękność  
twą w całej ozdobię  
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.*

– O, jakie to piękne! Ale dlaczego on nie przyjechał do Polski czy na Litwę? Choćby na miesiąc albo na dłużej?

– Marysiu, ty wcale nie znasz historii Polski. Za jakiś czas postaram się trochę ci opowiedzieć, teraz tylko parę słów. W XIX wieku Polski nie było w Europie jako państwa, pod koniec XVIII wieku podzieliły się nią Rosja, Niemcy i Austria. Polacy żyli w niewoli, a wielu z nich (w tym wielcy poeci, jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Zygmunt Krasiński) emigrowało najczęściej do Francji, nie mogli wrócić, ale bardzo tęsknili. Często pisali o tym w swoich wierszach.

Mickiewicz w *Panu Tadeuszu* opisywał piękno ojczyzny – przyrody (lasów, pól, sadów, zwierząt i innych), obyczajów szlacheckich (np. strojów, grzybobrania, polowania, kwestowania, tańców, zaręczyn) i historię (mazurek Dąbrowskiego, mit Napoleona, walki o niepodległość). Pisał o tym marząc, aby Polacy utrwalali i zachowywali w pamięci to wszystko.

– To takie ciekawe!

– Tak, całe pokolenia Polaków wychowały się na *Panu Tadeuszu*, ta epopeja była ważna dla mieszkańców Polski i dla emigrantów. Chyba się nie dziwisz, że to była taka ważna książka dla Skawińskiego?

– Skawińskiego... a, tego bohatera *Latarnika*?

– Jasne!

– W takim razie koniecznie muszę przeczytać *Pana Tadeusza*!



# FOTOGALERIA



27 VI MAŁŻEŃSKIE JUBILEUSZE FOT. EMIL ZIĘBA



28 VI ODPUST NIEPOKALANEGO SERCA MARYI  
FOT. EMIL ZIĘBA



3-14 VIII PIELGRZYMKĄ LUBELSKĄ NA JASNĄ GÓRĘ  
FOT. ARCHIWUM PIELGRZYMKI



8-15 VII MINISTRANCI NA WAKACJACH W GÓRACH  
FOT. MATEUSZ KASPRZYCKI



1-6 VII REKOLEKCJE WSPÓLNOTY MIŁOSIERNY SAMARYTANIN  
FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY



21-24 VIII GOLGOTA MŁODYCH FOT. ARCHIWUM GM



6 IX PIELGRZYMKĄ DO WĄWOLNICZY FOT. JAKUB OSTAPOWICZ

# FOTOGALERIA



7 IX POŚWIĘCENIE TORNISTRÓW  
FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



7 IX ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU  
FORMACYJNEGO LSO FOT. MATEUSZ KASPRZYCKI



20 IX PROFESJA CZASOWA WE WSPÓLNOCIE FZŚ FOT. ARCHIWUM FZŚ



13 IX NOWY ZARZĄD LSO FOT. MATEUSZ KASPRZYCKI



21 IX KONCERT RANKO UKULELE FOT. MAŁGORZATA GRZENIA



24 IX PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW NA JASNĄ GÓRĘ FOT. MAŁGORZATA GRZENIA